



Sygn. akt I PK 154/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Bogusław Cudowski

w sprawie z powództwa Stowarzyszenia "T." w P. działającego na rzecz D. W.
przeciwko J. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Firma
Usługowo-Handlowa "J." w C.

o ryczałty za noclegi,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 30 maja 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Ł.

z dnia 30 grudnia 2015 r., sygn. akt III Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Organizacja pozarządowa Stowarzyszenie „T.” w P., działająca na rzecz

powoda D. W., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o zasądzenie od pozwanego J. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa „J.” w C., na rzecz powoda D. W. kwoty 68.464,71 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem należności za niewypłacone pracownikowi ryczałty za noclegi w okresie od 22 lutego 2011 r. do 19 marca 2013 r. oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z 7 października 2015 r., zasądził od pozwanego J. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowo-Handlowa „J.” w C., na rzecz powoda D. W. tytułem ryczałtów za noclegi za okres od 24 maja 2011 r. do 19 marca 2013 r. kwotę 68.464,71 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt I wyroku). Ponadto orzekł o kosztach sądowych i rygorze natychmiastowej wykonalności.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanego od 22 lutego 2011 r. do 30 kwietnia 2013 r. na stanowisku kierowcy w transporcie krajowym i międzynarodowym w pełnym wymiarze czasu pracy. W kolejnych umowach o pracę strony ustaliły, że powodowi będą wypłacane diety w wysokości obowiązującej w danym kraju, określonej w obowiązujących przepisach. Od lutego 2011 r. do stycznia 2012 r. powodowi wypłacano kwotę 45 euro za każdą dobę podróży służbowej w ramach diety. W tym okresie diety były wypłacane na podstawie funkcjonującego u pozwanego pracodawcy dokumentu nazwanego „Rachunek kosztów podróży służbowej poza granicami kraju”. Od lutego 2012 r. powód nadal otrzymywał kwotę 45 euro za dobę zagranicznej podróży służbowej, ale we wspomnianym „Rachunku” zawarto rubrykę „ilość wydatkowanych diet i noclegów”. Zmiana treści dokumentu polegała na dopisaniu „noclegów” do „diety”. Powód nie podpisał rachunków dotyczących rozliczeń za listopad i grudzień 2012 r. oraz za styczeń, luty i marzec 2013 r. Przyznał jednak, że wskazane w nich kwoty otrzymał.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w zakładzie pracy pozwanego od 1 listopada 2012 r. funkcjonowało „Obwieszczenie z 17 października 2012 r. w zakresie systemu, rozkładu oraz okresu rozliczeniowego obowiązującego kierowców w Firmie Usługowo-Handlowej J. w C.”, w którym ustalono, że pracownikowi z tytułu podróży służbowej przysługuje dieta oraz ryczałt noclegowy wypłacany łącznie w dotychczasowej wysokości 45 euro. W aktach osobowych powoda znajduje się oświadczenie o zapoznaniu się przez niego z tym „Obwieszczeniem”.

W spornym okresie powód odbywał podróże służbowe do Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Nocował wówczas w kabinie samochodu ciężarowego marki Scania, gdyż pozwany nie zapewniał mu bezpłatnych noclegów w warunkach hotelowych. W bazach kontrahenta pozwanego kierowcy mogli korzystać z bezpłatnego WC, prysznic i kuchni. W niektórych bazach kierowcy mieli do dyspozycji pozbawione materacy i pościeli metalowe łóżka oraz służące do siedzenia sofy. Kabina samochodu powoda wyposażona była w leżankę i lodówkę. Nie miała klimatyzacji postojowej.

Pismem z 18 marca 2013 r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę za wypowiedzeniem z powodu utraty zaufania do pracownika.

W toku procesu sądowego pełnomocnik powoda zakwestionował autentyczność podpisu D. W. na oświadczeniu z 17 października 2012 r. (o zapoznaniu się z „Obwieszczeniem”) i podpisów złożonych pod ośmioma rachunkami dotyczącymi rozliczania podróży służbowych w 2012 r. Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu badania pisma ręcznego (grafologa), który potwierdził, że podpisy te zostały złożone przez D. W.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 77⁵ § 1 k.p. i § 9 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz.U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.). Uprawnienie powoda do otrzymania ryczałtów za noclegi nie było ostatecznie kwestionowane przez pozwanego. Spór toczył się wokół wysokości ryczałtów oraz tego czy przysługujące powodowi za sporny okres

ryczałty zostały mu wypłacone w należnej wysokości.

Powód potwierdził fakt otrzymywania kwot po 45 euro za każdą dobę zagranicznej podróży służbowej. Podał, że nie wiedział, że jest to kwota zawierająca ryczałt za noclegi. Jego zdaniem, stanowiła ona przewidzianą w umowach o pracę dietę z tytułu podróży służbowej. Wyjaśnił, że wydatki, które ponosił w trakcie podróży na opłaty parkingowe, WC, prysznice, nie zostały mu zwrócone przez pracodawcę. Przyznał, że podpisał oświadczenie z 17 października 2012 r. o zapoznaniu się z „Obwieszczeniem” z 17 października 2012 r. Miał przy tym świadomość jego treści. Utrzymywał, że pozwany nigdy nie informował go, że wypłacana mu kwota 45 euro zawiera w sobie ryczałt za noclegi. Nie zapewnił mu też bezpłatnych noclegów za granicą. Powód podniósł, że w umowach o pracę ustalono, że będzie otrzymywał diety w wysokości odpowiadającej diecie w kraju, w którym podróż będzie odbywana, i umowy te nigdy nie były zmieniane.

Pozwany twierdził, że wypłacił pracownikowi w całości wszelkie należności z tytułu podróży służbowych w spornym okresie. Podał, że powód znał wysokość obowiązujących u pozwanego stawek diet delegacyjnych i ryczałtu za noclegi. Stawki te akceptował, podpisując stosowne dokumenty. Do lutego 2012 r. pozwany wypłacał powodowi diety w kwocie 45 euro na podstawie art. 77⁵ k.p. a od 1 listopada 2012 r. zgodnie z § 8 ust. 5 wydanego przez siebie „Obwieszczenia” z 17 października 2012 r., w którym wyraźnie kwotę 45 euro podzielono na dietę oraz „ryczałt noclegowy.” Zdaniem pozwanego, pracodawca nie jest zobowiązany do wypłaty ryczałtu za nocleg, gdy pracownik odbywa nocleg w kabinie samochodu.

Sąd Rejonowy podzielił argumenty powoda, uznając stanowisko pozwanego za bezzasadne. Nie miał wątpliwości, że od lutego 2011 r. do stycznia 2012 r. pozwany rozliczał zwrot kosztów podróży powoda, wypłacając mu kwotę 45 euro z tytułu diet, nie wypłacał mu natomiast ryczałtów za nocleg. Od lutego 2012 r. do końca zatrudnienia powoda w rozliczeniach jego podróży znajdowała się rubryka o treści „ilość wydatkowanych diet i noclegów”, w której podawano zbiorczą ilość diet i noclegów i nie rozgraniczano kwot wypłacanych z obu tych tytułów.

Sąd Rejonowy ocenił ponadto, że za zasadnością powództwa przemawiają argumenty natury prawnej: obniżenie wysokości diety dokonane w „Obwieszczeniu” z 17 października 2012 r. było prawnie bezskuteczne, gdyż zgodnie z art. 77⁵ § 3

k.p. warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Sąd pierwszej instancji zauważył, że jest to enumeratywne wyliczenie aktów prawnych, w których można zawrzeć postanowienia dotyczące wypłacania należności z tytułu podróży służbowej. Obniżenie diety nie może zatem nastąpić w drodze obwieszczenia wydanego na podstawie art. 150 § 1 k.p., nie jest ono bowiem źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. i dlatego art. 129 § 4 pkt 1 k.p. oddzielnie wymienia „prawo pracy” i oddzielnie „obwieszczenie”, o którym mowa w art. 150 § 1 k.p. Nie może ono regulować kwestii innych niż związane z organizacją czasu pracy. Podpisanie przez powoda oświadczenia o zapoznaniu się z „Obwieszczeniem” nie zmienia zasad zwrotu kosztów podróży służbowych ustalonych przez strony w niezmienionej przez nie nigdy umowie o pracę. Sąd Rejonowy uznał zatem, że wypłacane powodowi w spornym okresie kwoty stanowiły należności jedynie z tytułu diet zagranicznych, a nie ryczałtów noclegowych.

Ostatecznie Sąd Rejonowy uznał, że pracodawca nie wypłacił powodowi należności z tytułu ryczałtów za noclegi w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów prawa (rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju) i nie zapewnił powodowi bezpłatnych noclegów.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń z tytułu ryczałtów noclegowych za okres od 15 marca 2011 r. do 15 lipca 2011 r. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości odnośnie do prawidłowości wyliczenia przez powoda wysokości dochodzonych ryczałtów za noclegi na łączną kwotę 68.464,71 zł. Obliczono ją na podstawie wykazanych dni podróży służbowych, wskazanych w zaakceptowanych przez pozwanego rachunkach, pomnożonych przez wysokość ryczałtu przysługującego za nocleg w kraju, w którym podróż była odbywana, po przeliczeniu według oficjalnego kursu

euro ustalanego przez NBP.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 77⁵ k.p. w związku z art. 104 § 2 k.p., przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że obowiązujące w firmie pozwanego „Obwieszczenie” z 17 października 2012 r. nie jest aktem wewnątrzzakładowym, regulującym m.in. zasady rozliczania kosztów podróży służbowej, podczas gdy w świetle art. 104 § 2 k.p. regulaminu pracy nie wprowadza się, gdy pracodawca zatrudnia mniej niż 20 pracowników; pozwany nie miał więc obowiązku regulowania materii kosztów podróży służbowych w formie regulaminu pracy, a forma obwieszczenia była w jego przypadku dopuszczalna i wystarczająca; 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c., przez ich niezastosowanie i pominięcie przy ocenie przedłożonych przez pozwanego rachunków kosztów podróży służbowej powoda, mimo że autentyczność podpisów powoda na tych rachunkach została potwierdzona przez opinię biegłego grafologa; w ocenie skarżącego należało uznać, że podpisując dokumenty o nazwie „Rachunek kosztów podróży służbowej poza granicami kraju do polecenia wyjazdu służbowego” i potwierdzając podpisem „ilość wydatkowanych diet i noclegów” oraz otrzymaną z tego tytułu kwotę pieniężną, powód złożył oświadczenie woli; 3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego zarówno w formie dokumentów, jak i zeznań świadków przez ignorowanie podpisanych przez powoda dokumentów, zarzucenie tendencyjności zeznaniom świadków i wyjaśnieniom pozwanego, a zarazem bezpodstawne danie wiary zeznaniom powoda, którego wiarygodność jednoznacznie podważył biegły sądowy, ujawniając jego próbę wprowadzenia sądu w błąd przez zaprzeczenie autentyczności jego podpisów na złożonych w sprawie rachunkach; 4) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 § 1 k.p.c., przez zasądzenie w sentencji wyroku kwoty 8.571,67 zł z ustawowymi odsetkami od 3 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty zamiast od 3 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego

rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji oraz obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 30 grudnia 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok o tyle, że w miejsce wymienionej w nim daty początku terminu naliczania odsetek ustawowych od kwoty 8.571,67 zł „03.04.2012 r.” wpisał datę „03.04.2013 r.”; w pozostałej części oddalił apelację i orzekł o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest w zasadniczej mierze prawidłowe. Korekta dotyczyła tylko początkowej daty zasądzenia odsetek od jednej z kwot częściowych.

Spór w rozpoznawanej sprawie sprowadzał się do odmiennych twierdzeń stron w kwestii wypłacenia powodowi ryczałtu za noclegi w związku z zagranicznymi podróżami służbowymi. Przed Sądem pierwszej instancji pozwany kwestionował samą zasadę przysługiwania powodowi roszczenia o tego rodzaju świadczenia, dowodząc, że zapewnienie kierowcy odpoczynku nocnego w kabinie samochodu odpowiada przewidzianym w prawie unijnym obowiązkom pracodawcy w tym zakresie i wyłącza obowiązek wypłaty ryczałtu. W apelacji pozwany zrezygnował z kwestionowania samej zasady, twierdząc, że wypłacił powodowi należne mu ryczałty za noclegi według regulacji obowiązujących w zakładzie pracy.

Sąd odwoławczy uznał za chybione zarzuty procesowe podniesione przez pozwanego w apelacji, dotyczące naruszenia art. 233, 227 i 245 k.p.c. Sąd zaznaczył, że powód nie negował otrzymywania od pozwanego kwot 45 euro za dobę z tytułu podróży służbowych poza granice kraju, przez co niezrozumiała jest sugestia skarżącego jakoby Sąd Rejonowy nie uwzględnił faktu pobrania przez powoda tych kwot. Sąd Okręgowy nie zaprzeczył, że podpisane przez powoda rachunki stanowią istotny w sprawie dowód, który powinien być wzięty pod uwagę w procesie ustalania faktów istotnych dla sprawy. Z tych też przyczyn dopuszczono dowód z opinii biegłego grafologa na okoliczność autentyczności podpisów złożonych na nich przez powoda. Pozytywna odpowiedź biegłego w tej kwestii nie przesądza jednak – jak chce tego skarżący – o wyniku sprawy. Formalnie podpisem na rachunkach powód potwierdził pobranie wskazanych w nich kwot najpierw z tytułu „wydatkowanych diet” a od 1 lutego 2012 r. „wydatkowanych diet i

noclegów”. Podpis na rachunkach nie dowodzi jednak tytułu, z którego kwoty te zostały powodowi przyznane. Nie można podzielić poglądu skarżącego, że podpis na rachunkach stanowi wiążące powoda jego oświadczenie woli o wyrażeniu zgody na wypłacenie mu kwoty 45 euro jako diety i ryczałtu za nocleg. Nie można przypisać cech takiego oświadczenia woli zwykłemu potwierdzeniu faktu odbioru pewnej kwoty wypłaconej pracownikowi.

Sąd Rejonowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie ma zastosowanie rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju i na jego podstawie należy wyliczyć należny powodowi ryczałt za noclegi.

Jako niezasadny Sąd Okręgowy ocenił zarzut naruszenia art. 77⁵ k.p. w związku z art. 104 § 2 k.p. w wyniku przyjęcia, że obowiązujące u pozwanego „Obwieszczenie” z 17 października 2012 r. nie jest aktem wewnątrzzakładowym regulującym zasady rozliczania kosztów podróży służbowej, chociaż pozwany w świetle art. 104 § 2 k.p. nie miał obowiązku ustalania regulaminu pracy.

Zgodnie z art. 77⁵ § 3 k.p., warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi zatrudnionemu u innego pracodawcy niż wymieniony w § 2 (czyli państwowa lub samorządowa jednostka sfery budżetowej) określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu wynagradzania. Pozwany pracodawca nie określił tych warunków w układzie zbiorowym albo w regulaminie, lecz w zawartych z pracownikami umowach o pracę.

Sąd drugiej instancji nawiązał do ustaleń faktycznych w sprawie, stwierdzając, że w zawartych przez strony umowach o pracę w punktach dotyczących „innych warunków zatrudnienia” zastrzeżono jedynie „wypłacanie należnych diet odpowiednio w wysokości odpowiednio do kraju w jakim kierowca przebywa” (umowa z 22 lutego 2011 r.) albo zapisano, że „w przypadku wyjazdu w delegację poza teren kraju będą wypłacane diety w wysokości określonej w obowiązujących przepisach” (umowy z 22 maja 2011 r. i 20 sierpnia 2011 r.).

Podróże służbowe w spornym okresie powód odbywał na podstawie łączącej go z pozwanym umowy na czas określony z 22 maja 2011 r. oraz na czas nieokreślony z 20 sierpnia 2011 r., w których przewidziano wypłatę diet w wysokości określonej w obowiązujących przepisach prawa. W umowach tych nie odniesiono się natomiast do spoczywającego na pozwanym obowiązku wypłaty kierowcom ryczałtów noclegowych. Pozwany nie wydał także regulującego tę kwestię regulaminu wynagradzania, pracodawca nie jest też objęty układem zbiorowym pracy. Pozwany utrzymuje, że źródłem regulacji kwestii ryczałtów za noclegi jest wydane przez niego „Obwieszczenie” z 17 października 2012 r., przez co potwierdzający znajomość jego treści powód nie jest uprawniony do dochodzonego pozwem roszczenia (ryczałtów za noclegi). Sąd Rejonowy słusznie nie zgodził się z takim argumentem pozwanego.

Sąd odwoławczy zauważył, że gdy pracodawca nie ma możliwości lub obowiązku wydania regulaminu, może wydać jednostronne oświadczenie woli dotyczące przedmiotu przepisów regulaminowych. Takie oświadczenie nie jest źródłem prawa w rozumieniu art. 9 k.p., za wyjątkiem sytuacji, gdy tak kwalifikuje je przepis, np. dotyczący regulaminu pracy art. 104² § 2 k.p. w związku z art. 9 k.p. Oświadczenie takie może jednak w pewnych warunkach tworzyć prawa podmiotowe dla pracowników – chodzi o sytuacje, gdy spełnia ono warunki z art. 18 k.p., czyli nie jest mniej korzystne dla pracowników niż przepisy prawa pracy.

Takim jednostronnym oświadczeniem woli pracodawcy jest obwieszczenie, o którym mowa w art. 150 k.p., dotyczące czasu pracy. Może ono jednak dotyczyć jedynie wskazanych w tym przepisie kwestii, wśród których nie wymieniono możliwości regulowania rodzaju i składników należnego pracownikowi wynagrodzenia. „Obwieszczenie” wydane przez pozwanego 17 października 2012 r. nie może zatem stanowić aktu, o jakim mowa w art. 104² § 2 k.p. Należy je uznać za jednostronne oświadczenie pracodawcy, które nie może jednak wiązać powoda z uwagi na niekorzystną dla niego treść. Zgodnie bowiem z § 8 „Obwieszczenia” „pracownikowi z tytułu podróży służbowej przysługuje dieta oraz ryczałt noclegowy wypłacany łącznie w dotychczasowej wysokości 45 euro”. Postanowienie to pogarsza warunki pracy powoda. Dotąd bowiem kwota w tej wysokości była mu wypłacana jedynie – jak stanowiła umowa o pracę – z tytułu

„diety”, odmiennego od ryczałtu za nocleg składnika wydatków kierowcy odbywającego podróże służbowe za granicę. W sytuacji stworzonej postanowieniem zawartym w „Obwieszczeniu” powodowi przyznano – już jako dwa składniki tych kosztów: dietę i ryczałt – taką samą kwotę, jaką dotąd otrzymywał z tytułu tylko jednego z nich, tj. diety. W istocie zatem od 1 listopada 2012 r. pomniejszono kwotę należnej powodowi diety o kwotę wyodrębnionego z niej ryczałtu za nocleg.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy nie znalazł w sprawie przyczyn dla przyjęcia, że jednostronne oświadczenie pracodawcy o zasadach rozliczania pracownika z delegacji, zawarte w akcie nazwanym „Obwieszczeniem”, stanowi skuteczną, obowiązującą zmianę umowy o pracę. Tym samym Sąd Rejonowy nie naruszył art. 77⁵ k.p., ustalając, że kwestia wypłaty powodowi przez pozwanego ryczałtu noclegowego nie została między nimi uregulowana w żaden wiążący obie strony sposób.

Podsumowując, powód jako pracownik pozwanego był uprawniony do zwrotu kosztów podróży służbowych, w tym ryczałtów za nocleg. Wypłacana mu w czasie jego zatrudnienia kwota 45 euro za dobę podróży służbowej stanowiła przewidzianą w umowie o pracę dietę i nigdy skutecznie nie doszło do modyfikacji tych postanowień umowy. Powód, któremu nie zapewniono bezpłatnego noclegu w czasie podróży służbowych, nie otrzymywał należnego ryczałtu noclegowego. Dlatego Sąd Rejonowy słusznie przyznał mu przysługujące z tego tytułu należności.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wniósł pozwany. Wyrok zaskarżył w całości, wskazując jako podstawy kasacyjne:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, co doprowadziło w konsekwencji do braku rozpoznania istoty sprawy: a) art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 462 k.p.c. i art. 2 k.p., przez uznanie, że wytoczenie powództwa przez organizację pozarządową na rzecz osoby, która w momencie składania powództwa nie była pracownikiem pozwanego, nie stanowi przesłanki braku zdolności sądowej tej organizacji; b) art. 227 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c., przez ich niezastosowanie podczas oceny rachunków kosztów podróży służbowej, mimo stwierdzenia przez biegłego grafologa, że podpisy zostały złożone przez pracownika, co do prowadziło do uznania, że

należności te nie zostały wypłacone; c) art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, zarówno w formie dokumentów, jak i zeznań świadków, przez zignorowanie autentycznych dokumentów podpisanych przez powoda i zarzucenie tendencyjności zeznaniom świadków i wyjaśnieniom pozwanego, a zarazem niezrozumiałe danie wiary zeznaniom powoda, którego wiarygodność została jednoznacznie podważona przez opinię biegłego; tymczasem opinia biegłego stała się koniecznością w wyniku podjętej przez powoda próby wprowadzenia sądu w błąd;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 77⁵ k.p., przez jego błędną wykładnię i uznanie, że dokument zatytułowany „Obwieszczenie w zakresie systemu, rozkładu oraz okresu rozliczeniowego czasu pracy obowiązującego kierowców w Firmie Usługowo-Handlowej J.” nie spełnia wymogów treści przywołanego przepisu Kodeksu pracy i nie jest regulaminem wynagradzania w rozumieniu art. 77⁵ k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że powód czas wolny podczas podróży służbowej spędzał w kabinie samochodu, z czego pozwany wywodził, że powodowi nie należał się ryczałt noclegowy jako świadczenie kompensacyjne w stosunku do poniesionych kosztów. Zwrócił także uwagę, że dla ustalenia wysokości należności niezbędne jest wskazanie miejsca odbycia noclegu, gdyż wysokość świadczenia jest uzależniona od miejsca noclegu. Żadnej z tych informacji powód nigdy pozwanemu nie przedstawił. Powołując się na przepisy ustawy o czasie pracy kierowców oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r., skarżący podważył pogląd, zgodnie z którym ryczałt przysługuje także, gdy pracownik nie poniósł jakichkolwiek kosztów noclegu. Ponadto zarzucił, że stanowisko Sądu *meriti*, który przyjmuje, że wysokość świadczeń z tytułu podróży służbowej przewidziana dla pracowników sfery budżetowej stanowi minimum, które należy się każdemu pracownikowi, a układ

zbiorowy lub regulamin wynagradzania albo umowa o pracę mogą tylko przewidzieć większe wypłaty na rzecz pracownika, jest nieuprawnioną w świetle prawa próbą zniesienia za pomocą nieuprawnionej interpretacji skutków decentralizacji kompetencji w zakresie ustalania warunków wypłacania należności z tytułu podróży służbowych dla pracowników sektora prywatnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód wniosł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty można podzielić.

1. Nieuzasadniona jest procesowa podstawa skargi kasacyjnej.

Nie ma racji skarżący, zarzucając naruszenie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w związku z art. 462 k.p.c. i art. 2 k.p. w wyniku uznania przez Sąd Okręgowy, że wytoczenie powództwa przez organizację pozarządową na rzecz osoby, która w momencie składania powództwa nie była już pracownikiem pozwanego pracodawcy, nie stanowi przesłanki braku zdolności sądowej tej organizacji. Organizacja pozarządowa Stowarzyszenie „T.” w P. ma własną zdolność sądową i procesową jako zarejestrowane stowarzyszenie, mogła również działać w obecnym procesie na rzecz powoda jako byłego pracownika. Zgodnie z art. 462 k.p.c., w sprawach z zakresu prawa pracy organizacje pozarządowe w zakresie swoich zadań statutowych, za zgodą pracownika wyrażoną na piśmie, mogą wytaczać powództwa na rzecz pracownika, a także, za zgodą pracownika wyrażoną na piśmie, przystępować do niego w toczącym się postępowaniu. Z przepisu tego wynika, że dotyczy on wszystkich spraw z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 k.p.c.), które mogą się toczyć między obecnym pracownikiem i obecnym pracodawcą (gdy strony nadal łączy stosunek pracy), jak i między byłym pracownikiem i byłym pracodawcą (gdy stosunek pracy już ustał). Należy zauważyć, że większość spraw z zakresu prawa pracy toczy się już po ustaniu stosunku pracy (np. wszystkie sprawy o przywrócenie do pracy). Gdyby przyjąć wykładnię art. 462 k.p.c. przedstawianą przez skarżącego, w żadnej z tych spraw nie mogłaby reprezentować byłego pracownika w sporze z byłym pracodawcą organizacja

pozarządowa, a takie założenie byłoby sprzeczne z *ratio legis* tego przepisu, który ma na celu wspomaganie pracownika (jako formalnie i materialnie słabszej strony stosunku pracy) w jego sporach z pracodawcą.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. jest nieuzasadniony, ponieważ Sąd Okręgowy uwzględnił w materiale dowodowym, i ocenił jako istotne dowody, rachunki kosztów podróży służbowej podpisane przez powoda właśnie dlatego, że biegły grafolog potwierdził, że podpisy pod rachunkami zostały złożone przez powoda. Sąd ustalił także, że należności objęte tymi rachunkami zostały powodowi wypłacone.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, nie ma doniosłości prawnej i nie wymaga osobnych rozważań (ponieważ art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie może być podstawą skargi kasacyjnej, co wynika jednoznacznie z art. 398³ § 3 k.p.c.).

2. Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia prawa materialnego.

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona przede wszystkim z tej przyczyny, że już po wydaniu zaskarżonego wyroku i jego zaskarżeniu skargą kasacyjną doszło do zmiany stanu prawnego, wynikającej z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15 (Dz.U. z 2016 r., poz. 2206). Wyroki Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą – wiążą także sądy powszechne oraz Sąd Najwyższy, co wynika bezpośrednio z art. 190 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym Sąd Najwyższy nie mógł zignorować ani zlekceważyć, przy dokonywaniu oceny prawnej zasadności skargi kasacyjnej, skutku prawnego powołanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, przede wszystkim uchylecia z mocą *ex tunc* domniemania zgodności z Konstytucją art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155 ze zm.) w związku z art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p., które stanowiły podstawę prawną zaskarżonego orzeczenia. Również w postępowaniu kasacyjnym ma zastosowanie art. 316 § 1 k.p.c., z godnie z którym sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Stan rzeczy w rozumieniu art. 316 § 1 k.p.c. to także stan prawny, a zatem obowiązujące przepisy prawa, zwłaszcza materialnego, które mogą stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 czerwca

2015 r., V CSK 535/14, LEX nr 1771085; z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 38/06, LEX nr 398455; z 17 września 2004 r., V CK 58/04, LEX nr 194081; z 22 czerwca 2004 r., IV CK 453/03, LEX nr 585866). W rozpoznawanej sprawie podstawy tej nie może obecnie stanowić art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców w związku z 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. w zakresie, w jakim został uznany za niezgodny z Konstytucją. Ocena zasadności skargi kasacyjnej musi zatem uwzględnić nie tylko to, co stanowiło podstawę (faktyczną i prawną) rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji, lecz także nową rzeczywistość normatywną.

Już po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 24 listopada 2016 r., K 11/15, zapadły w Sądzie Najwyższym orzeczenia, które uwzględniają nowy stan normatywny (należy przywołać w tym miejscu przede wszystkim wyroki: z 14 lutego 2017 r., I PK 77/16, LEX nr 2258054; z 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, LEX nr 2242158; z 9 marca 2017 r., I PK 309/15, LEX nr 2273875; a także z 28 marca 2017 r., II PK 28/16; z 30 marca 2017 r., II PK 16/16; z 30 maja 2017 r., I PK 148/16; z 30 maja 2017 r., II PK 122/16, niepublik.). Orzeczenia te kształtują nową linię orzecznictwa po wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

W pisemnych motywach wyroku Trybunału Konstytucyjnego zwrócono uwagę, że przepisy ustawy o czasie pracy kierowców wprowadziły szerszą definicję podróży służbowej kierowców w transporcie międzynarodowym niż definicja zawarta w Kodeksie pracy. Doprowadziło to do sytuacji, w której szersza definicja podróży służbowej, mająca zastosowanie do kierowców zatrudnionych u pracodawców będących przedsiębiorcami, niż definicja wynikająca z art. 77⁵ § 1 k.p., spowodowała stosowanie do nich regulacji dotyczącej incydentalnych podróży służbowych pracowników sektora administracji publicznej (państwowej lub samorządowej sfery budżetowej). Regulacje te są natomiast nieadekwatne do rodzaju pracy wykonywanej przez kierowców w transporcie międzynarodowym. Stąd, w ocenie Trybunału, uregulowanie należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową kierowców w transporcie międzynarodowym wymaga stworzenia nowych, odrębnych przepisów, gdyż dotychczasowe kaskadowe odesłania nie odpowiadają standardom konstytucyjnym (prawidłowej legislacji).

Przedmiot sporu w rozpoznawanej sprawie stanowią roszczenia z tytułu

zwrotu kosztów noclegu kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym i odbywającego stale podróże służbowe poza granice Polski. Spory sądowe dotyczące zwrotu kosztów podróży kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym mają długą, kilkunastoletnią historię. Próbę wyjaśnienia licznych wątpliwości podjął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08 (OSNP 2009 nr 13-14, poz. 166, z glosą M. Rycak, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2010 nr 1, poz. 15), zgodnie z którą kierowca transportu międzynarodowego odbywający podróże w ramach wykonywania umówionej pracy i na określonym w umowie obszarze jako miejsce świadczenia pracy nie jest w podróży służbowej w rozumieniu art. 77⁵ § 1 k.p. Po wydaniu tej uchwały doszło jednak do nowelizacji ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców, dokonanej ustawą z dnia 12 lutego 2010 r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 43, poz. 246), która weszła w życie 3 kwietnia 2010 r. W nowelizacji tej *de facto* zostały zlikwidowane skutki uchwały Sądu Najwyższego z 19 listopada 2008 r., II PZP 11/08, gdyż wprowadzono nową definicję podróży służbowej kierowcy, traktowanej jako każde zadanie służbowe polegające na wykonywaniu na polecenie pracodawcy: a) przewozu drogowego poza siedzibę pracodawcy lub b) wyjazdu poza siedzibę pracodawcy, w celu wykonania przewozu drogowego (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców). Jednocześnie do systemu prawa wprowadzono art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców, zgodnie z którym kierowcy w podróży służbowej przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z wykonywaniem tego zadania służbowego, ustalane na zasadach określonych w art. 77⁵ § 3-5 k.p.

W ten sposób powstały nowe problemy prawne, zwłaszcza dotyczące interpretacji pojęcia „bezpłatny nocleg”. Pracodawcy kwestionowali roszczenia kierowców o zwrot kosztów noclegu, jeśli kierowcy mieli do dyspozycji odpowiednio wyposażoną kabinę samochodu ciężarowego. Usunięciem tej kontrowersji zajął się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14 (OSNP 2014 nr 12, poz. 164, z glosą M. Skąpskiego, OSP 2016 nr 5, poz. 49 oraz glosą M. Nabielec, Kwartalnik KSSiP 2015 nr 3, s. 125). Z uchwały tej wynika, że zapewnienie pracownikowi-kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego

miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie stanowi zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu § 9 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236, poz. 1991 ze zm.), co powoduje, że pracownikowi przysługuje zwrot kosztów noclegu na warunkach i w wysokości określonych w § 9 ust. 1-3 tego rozporządzenia albo na korzystniejszych warunkach i wysokości, określonych w umowie o pracę, układzie zbiorowym pracy lub innych przepisach prawa pracy. Zaprezentowany kierunek wykładni prawa materialnego został powtórzony w uchwale Sądu Najwyższego z 7 października 2014 r., I PZP 3/14 (OSNP 2015 nr 4, poz. 47). Pogląd Sądu Najwyższego, że zapewnienie pracownikowi-kierowcy samochodu ciężarowego odpowiedniego miejsca do spania w kabinie tego pojazdu podczas wykonywania przewozów w transporcie międzynarodowym nie pozbawia kierowcy roszczenia o zwrot kosztów noclegu, jest poglądem nadal aktualnym i przyjmowanym w orzeczeniach wydanych już po ogłoszeniu i opublikowaniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, co oznacza, że kierowcy, który nocuje w kabinie samochodu ciężarowego, przysługuje zwrot kosztów noclegu, na ogół w postaci ryczałtu w odpowiedniej wysokości. Pogląd ten aprobuje również Sąd Najwyższy w obecnym składzie, a zatem należy uznać, że powodowi przysługuje – co do zasady – zwrot kosztów noclegu, choćby w postaci ryczałtu za nocleg, niezależnie od tego, czy poniósł z tego tytułu jakiegokolwiek koszty (wydatki).

Inną sprawą jest natomiast sposób ustalenia wysokości tego ryczałtu.

Faktycznie, podróż służbowa kierowcy różni się znacznie od incydentalnej podróży służbowej innego pracownika. Ten ostatni z założenia rzadziej wykonuje zadania pracownicze poza siedzibą pracodawcy. Natomiast kierowcy zatrudnieni w transporcie międzynarodowym, tak jak powód, wykonując podstawowe obowiązki pracownicze (przewóz drogowy, wyjazd poza siedzibę pracodawcy) większość czasu spędzają w podróży służbowej. Różnice i specyfika tych podróży uzasadniają – w kontekście wyroku Trybunału Konstytucyjnego – rozróżnienie sposobu i zasad

kompensowania kosztów z nimi związanych. Jest to jednak prerogatywa ustawodawcy. Uchwalenie nowelizacji ustawy o czasie pracy kierowców w zakresie odbywania podróży służbowych przez kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym (np. jednoznaczne ustalenie przez ustawodawcę, że w przypadku zapewnienia przez pracodawcę noclegu w odpowiednio przystosowanej kabinie samochodu ciężarowego kierowcy nie przysługuje zwrot kosztów noclegu) mogłoby doprowadzić w sposób normatywny do uchylecia skutków uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14. Tymczasem – co wyraźnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny w pisemnych motywach wyroku z 24 listopada 2016 r. – kontrola konstytucyjności nie miała na celu weryfikacji poprawności (rezultatu interpretacji) określonego sposobu wykładni prawa. Sąd Najwyższy nie wprowadził pojęcia „bezpłatny nocleg” do systemu prawa, lecz wyjaśnił, czy nocleg w kabinie pojazdu realizuje postulat zapewnienia przez pracodawcę bezpłatnego noclegu. Do czasu wprowadzenia ewentualnych zmian legislacyjnych należy stosować obecnie obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa. Aktualność zachowuje nadal uchwała składu siedmiu sędziów z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, ponieważ Trybunał Konstytucyjny nie zajmował się bezpośrednio wyjaśnieniem, co oznacza zapewnienie pracownikowi przez pracodawcę bezpłatnego noclegu.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, konieczne jest zredefiniowanie podejścia do art. 77⁵ k.p. w kontekście świadczeń przysługujących kierowcom z tytułu podróży służbowych w transporcie międzynarodowym (tak: wyrok Sądu Najwyższego z 21 lutego 2017 r., I PK 300/15). Przepis ten ma nadal odpowiednie zastosowanie do kierowców, do czasu odmiennego uregulowania kwestii przez ustawodawcę, z tym że chodzi w tym przypadku o autonomiczne rozumienie podróży służbowej (wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 2017 r., II PK 122/16).

Również po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 24 listopada 2016 r., K 11/15, istnieją w systemie prawa regulacje przewidujące prawo kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym do zwrotu należności związanych z podróżą służbową (w szczególności diet, kosztów dojazdu, przejazdu i noclegów), jak i ustalające wysokość tych należności, a tym samym istnieją podstawy do

zwrotu kosztów noclegów w razie ich niezapewnienia przez pracodawcę. Zagadnienie to rozważał i rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2017 r., I PK 300/15 (LEX nr 2242158). Rozstrzygnięcie to skład rozpoznający obecną sprawę podziela i aprobuje. Z rozważań tych wynika, że kierowcy w transporcie międzynarodowym odbywają podróże służbowe. W systemie prawnym pozostały przepisy o podróży służbowej (art. 2 pkt 7 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 77⁵ § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej). Do kierowców tych mogą zatem mieć zastosowanie przepisy powszechnie obowiązujące, regulujące należności pracowników z tytułu podróży służbowych (w tym rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju, powoływane dalej jako „rozporządzenie z 19 grudnia 2002 r.”), jeżeli należności te nie zostały uregulowane w aktach prawa wewnętrznego (układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania) albo w umowie o pracę. Poza zakresem stosowania przepisów powszechnie obowiązujących (w tym rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.) pozostają natomiast kierowcy, których regulacje płacowe wynikają z postanowień układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę, ponieważ wówczas nie istnieje konieczność posiłkowego stosowania przepisów powszechnie obowiązujących. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 9 marca 2017 r., I PK 309/15 (LEX nr 2273875).

Rozstrzygnięcia wymagało zatem czy w rozpoznawanej sprawie doszło do uregulowania należności z tytułu podróży służbowych – w szczególności ryczałtu za nocleg (zwanego przez pozwanego „ryczałtem noclegowym”) – w aktach prawa zakładowego (przede wszystkim w regulaminie wynagradzania) albo w umowie o pracę, co eliminowałoby konieczność odwołania się do powszechnie obowiązujących regulacji prawnych. W rozpoznawanej sprawie powód dochodził zwrotu kosztów noclegu za okres od 22 lutego 2011 r. do 19 marca 2013 r. Do roszczeń powoda mogło mieć zatem zastosowanie obowiązujące w tym czasie rozporządzenie z 19 grudnia 2002 r., na które powołał się Sąd Okręgowy. Mogło,

jeżeli strony nie ustaliły między sobą wysokości należności z tytułu podróży służbowych w odmienny sposób niż wynikający z przepisów tego rozporządzenia i załącznika do niego.

Zwiększone koszty utrzymania ponoszone przez pracownika w czasie podróży służbowej stanowią koszt pracy i obciążają pracodawcę. Naturalną formą rekompensat takich podróży jest zwrot kosztów pracownikowi. Rozwiązanie, za którym opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2017 r., I PK 300/15, opiera się na wykładni art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców. Przepis ten formułuje definicję podróży służbowej i nie stanowił przedmiotu kontroli konstytucyjnej, a więc nadal obowiązuje w systemie prawa. Modyfikuje powszechne rozumienie podróży służbowej jako incydentalnego zadania pracownika, ponieważ w przypadku kierowcy niemal cały czas jego pracy składa się z podróży służbowej. W obecnym stanie prawnym podróż służbowa kierowcy oznacza wykonywanie każdego zadania polegającego na przewozie drogowym, na polecenie pracodawcy, poza siedzibę pracodawcy. Również art. 77⁵ § 1 k.p. nie stanowił przedmiotu kontroli konstytucyjnej. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie jest sporne, że powód przebywał w podróżach służbowych, gdyż na polecenie pracodawcy wykonywał zadania związane z transportem, powodujące konieczność wyjazdu poza miejscowość, w której znajduje się siedziba pracodawcy lub poza stałe miejsce pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2008 r., I PK 208/07, OSNP 2009 nr 11-12, poz. 134).

Immanentną cechą podróży służbowych są po stronie pracownika wydatki, które ostatecznie powinien zrekompensować pracodawca. Idea stosunku pracy opiera się na ryzyku ekonomicznym podmiotu zatrudniającego. Oznacza to, że jeśli decyzja pracodawcy (polecenie wyjazdu) powoduje powstanie dodatkowych kosztów po stronie pracownika, to obowiązkiem zatrudniającego jest ich zwrot. Wprowadzenie odrębnej definicji podróży służbowej kierowców oznacza objęcie tym obowiązkiem w sposób szerszy – niż dotychczas – określonej grupy wykonujących pracę podporządkowaną. W tej sytuacji brak regulacji (zasad zwrotu tych kosztów) w ustawie o czasie pracy kierowców obliguje do ich rekompensaty za pomocą powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy. Powszechnym przepisem prawa pracy jest art. 77⁵ § 1 k.p.

Powstaje w związku z tym pytanie, według jakich zasad ten zwrot wydatków powinien nastąpić. Powód w rozpoznawanej sprawie nie jest pracownikiem zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej, a przecież taki jest – co do zasady – zakres podmiotowy stosowania rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. Przy wykładni art. 77⁵ k.p. nie można pominąć specyfiki źródeł prawa pracy, do których zalicza się układy zbiorowe pracy, regulaminy wynagradzania czy też w końcu postanowienia umów o pracę. Odzwierciedleniem tej reguły na gruncie przepisów o podróży służbowej jest art. 77⁵ § 3 k.p. Ustanawia on normatywną podstawę do uregulowania omawianej kwestii w układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem zbiorowym pracy lub nie jest zobowiązany do ustalenia regulaminu pracy. Pozwany pracodawca uregulował kwestię należności z tytułu podróży służbowych w akcie nazwanym „Obwieszczenie z 17 października 2012 r. w zakresie systemu, rozkładu oraz okresu rozliczeniowego obowiązującego kierowców w Firmie Usługowo-Handlowej J. w C.”, w którym ustalono (w § 8 ust. 5), że pracownikowi z tytułu podróży służbowej przysługuje dieta oraz ryczałt noclegowy wypłacany łącznie w dotychczasowej wysokości 45 euro. W aktach osobowych powoda znajduje się oświadczenie o zapoznaniu się przez niego z tym obwieszczeniem. Od 1 listopada 2012 r. do końca zatrudnienia powoda (czyli w stosunku do niego do 30 kwietnia 2013 r.) pozwany pracodawca stosował w rozliczeniach z powodem przytoczone postanowienie „Obwieszczenia” a powód tego nie kwestionował. Ponadto strony wprowadziły do umowy o pracę stosowne regulacje, przewidując „wypłacanie należnych diet odpowiednio w wysokości odpowiednio do kraju w jakim kierowca przebywa” (umowa z 22 lutego 2011 r.) albo że „w przypadku wyjazdu w delegację poza teren kraju będą wypłacane diety w wysokości określonej w obowiązujących przepisach” (umowy z 22 maja 2011 r. i 20 sierpnia 2011 r.). Nie można zatem uznać, że u pozwanego pracodawcy nie było w ogóle regulacji omawianej kwestii (wypłacania pracownikom należności z tytułu podróży służbowych), jak to przewiduje art. 77⁵ § 3 k.p., co oznaczałoby konieczność sięgnięcia bezpośrednio do przepisów rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. (na podstawie art. 77⁵ § 5 k.p. w związku z art. 77⁵ § 2 k.p.).

Przepis art. 77⁵ § 5 k.p. stanowi, że gdy układ zbiorowy pracy, regulamin

wynagradzania lub umowa o pracę nie zawiera postanowień, o których mowa w § 3, pracownikowi przysługują należności na pokrycie kosztów podróży służbowej odpowiednio według przepisów, o których mowa w § 2. Gdyby u pozwanego pracodawcy nie wprowadzono regulacji dotyczących rozliczania wydatków związanych z podróżami służbowymi kierowców w transporcie międzynarodowym albo gdyby takiej regulacji nie zawierała zawarta przez strony umowa o pracę (lub inne późniejsze porozumienie stron wprowadzające modyfikację umowy o pracę), wówczas do roszczeń powoda znalazłyby odpowiednie zastosowanie przepisy, o których mowa w art. 77⁵ § 2 k.p., czyli rozporządzenie z 19 grudnia 2002 r. W rozpoznawanej sprawie mamy jednak do czynienia z sytuacją, w której kwestia rozliczania należności z tytułu podróży służbowych kierowców została szczerunkowo uregulowana w „Obwieszczeniu” oraz w umowie o pracę, a to oznacza, że nie ma prostego przejścia do powszechnie obowiązujących przepisów wykonawczych. Skoro u pozwanego pracodawcy obowiązywały regulacje wewnętrzne, to mają one zastosowanie do roszczeń powoda o zwrot ryczałtów za noclegi, wyprzedzając regulację wynikającą z prawa powszechnie obowiązującego (zwłaszcza z rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.).

Przepis art. 77⁵ § 5 k.p. posługuje się zwrotem „nie zawiera postanowień o których mowa w § 3”. Chodzi więc o sytuację, w której zakładowe źródła prawa pracy albo umowa o pracę w ogóle nie regulują należności z tytułu podróży służbowej. Brak regulacji należy rozpatrywać rodzajowo, tzn. jeżeli pracodawca reguluje kwestię diet, a pomija inne koszty podróży służbowej (np. koszty noclegu), to oznacza, że w tym zakresie u pracodawcy nie ma wewnętrznych regulacji, o których mowa w art. 77⁵ § 3 k.p., a zatem możliwe jest sięgnięcie do przepisów powszechnie obowiązujących (w rozpatrywanym przypadku – do rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.). Należy jednak pamiętać, że pod przyjętym w wewnętrznych regulacjach pojęciem „diety” albo „ryczałtu” mogą się mieścić różne należności z tytułu podróży służbowych, a ustalenie, co się konkretnie kryje pod pojęciem użytym w regulacjach wewnętrznych lub w umowie o pracę (które nie musi odpowiadać semantycznie pojęciu zastosowanemu w powszechnie obowiązujących aktach prawnych), wymaga sądowej wykładni odpowiednich postanowień aktów wewnętrznych oraz umowy o pracę, uwzględniającej wszystkie istotne okoliczności

sprawy.

W tej kwestii ukształtowała się już linia orzecznicza. Sąd Najwyższy wielokrotnie przyjmował bowiem, że jeżeli kierowcy zatrudnieni w transporcie międzynarodowym otrzymywali świadczenia nie mniej korzystne niż wynikające z przepisów powszechnie obowiązujących, to świadczenie nazwane „dieta” mogło pokrywać wszystkie koszty socjalne, w tym także obejmować ryczałt za noclegi (por. np. wyroki: z 13 sierpnia 2015 r., II PK 241/14, LEX nr 2026878; z 15 września 2015 r., II PK 248/14, LEX nr 1816556; z 17 listopada 2016 r., II PK 227/15, LEX nr 2180093). W związku z tym, jeżeli przyznane w regulacjach wewnętrznych pracodawcy albo w umowie o pracę świadczenie nazwane „dieta” przekraczało wielokrotnie wysokość diety wynikającej z powszechnie obowiązujących przepisów (według art. 77⁵ § 4 k.p. postanowienia układu zbiorowego pracy, regulaminu wynagradzania lub umowy o pracę nie mogą ustalać diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju w wysokości niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika, o którym mowa w § 2, co oznacza, że minimalna dieta w okresie objętym pozwem mogła wynosić 23 złote, czyli odpowiednik ok. 5-6 euro – por. § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 19 grudnia 2002 r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju, Dz.U. Nr 236, poz. 1990 ze zm.), to konieczne jest ustalenie, jaka część tego świadczenia była dietą przeznaczoną na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w czasie podróży, a jaka jego część stanowiła pokrycie innych wydatków, w tym kosztów noclegu (choćby w postaci ryczałtu za nocleg).

Podsumowując, nie można przyjąć, że kierowcy nie przysługują żadne świadczenia z tytułu podróży służbowej. Z drugiej jednak strony nie można zakwalifikować w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – bez głębszych rozważań i analiz – świadczenia nazwanego „dieta” w wysokości 45 euro za dobę podróży służbowej wyłącznie jako pokrywającego zwiększone koszty wyżywienia.

Występujący w art. 77⁵ § 1 i 5 k.p. zwrot „na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową” nie powinien być interpretowany tylko jako zwrot

udokumentowanych kosztów podróży. Odesłanie w umowie o pracę do obowiązujących przepisów (w rozpoznawanej sprawie – do rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.) pozwala dostrzec, że na zwrot kosztów podróży składają się: diety, zwrot kosztów przejazdów i dojazdów, noclegów i innych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb (§ 2 rozporządzenia). Stąd użyte przez ustawodawcę w art. 77⁵ § 1 i 5 k.p. sformułowanie „na pokrycie kosztów podróży służbowej” ma szeroki kontekst i obejmuje wszelkie koszty (należności), jakich rekompensaty może oczekiwać pracownik. Podstawowym kosztem, związanym z podróżą służbową, jest koszt noclegu. Formuła § 9 ust. 1 rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. opiera się na zasadzie zwrotu kosztów w kwocie stwierdzonej rachunkiem w wysokości limitu określonego w załączniku do rozporządzenia. Zaniechanie przedłożenia rachunku nie oznacza braku kosztów noclegu po stronie pracownika, a nocleg w kabinie pojazdu nie może być uznany za zapewnienie bezpłatnego noclegu (nadal aktualna uchwała składu siedmiu sędziów z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14). Brak rachunku za nocleg oznacza, że pracownikowi przysługuje ryczałt za nocleg. Racjonalność tego rozwiązania oznacza, że faktycznie wybór należy do pracownika, który albo przedkłada rachunek albo uzyskuje prawo do ryczałtu. Ryczałt w wysokości 25% limitu ma jednak zastosowanie tylko wtedy, gdy pracodawca w aktach wewnętrznych (układzie zbiorowym pracy lub regulaminie wynagradzania) albo strony (w umowie o pracę) nie ustaliły w odmienny sposób wysokości ryczałtu.

Pojęcie ryczałtu nie jest terminem niespotykanym w prawie pracy. Posługuje się nim art. 149 § 2 k.p., w kontekście wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, czy też art. 151⁸ § 2 k.p. w płaszczyźnie dodatku (wynagrodzenia) za pracę w porze nocnej. Jednak ryczałt za nocleg w związku z podróżą służbową ma inny charakter – nie wynagrodzeniowy, lecz kompensacyjny. Służy on pokryciu zwiększonych kosztów utrzymania podczas wykonywania zadań służbowych poza stałym miejscem wykonywania pracy. W judykaturze wyrażono stanowisko, że istota ryczałtu, jako świadczenia kompensacyjnego, przeznaczonego na pokrycie kosztów noclegu, polega na tym, że świadczenie wypłacane w takiej formie z założenia jest oderwane od rzeczywistego poniesienia kosztów (bo się ich nie dokumentuje) i nie pokrywa w całości wszystkich wydatków z określonego tytułu (por. uzasadnienie

uchwały Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2014 r., II PZP 1/14, i powołane tam orzecznictwo). Ryczałt przysługuje w razie nieprzedłożenia rachunku; taka sytuacja jest kwalifikowana jako koszt nieudokumentowany, który nie znajduje pokrycia w fakturze VAT czy też paragonie fiskalnym. Taki nieudokumentowany koszt noclegu obejmuje nie tylko udostępnienie miejsca do spania, lecz także dostępu do pomieszczeń sanitarnych, zakupu i prania pościeli, zachowania czystości (sprzątania) miejsca noclegu itp. (szerzej ten problem rozwija Sąd Najwyższy z wyroku z 18 listopada 2014 r., II PK 36/14, LEX nr 1567473). Dlatego w rozpoznawanej sprawie zapewnienie kierowcy noclegu w przystosowanej do tego kabinie samochodu nie eliminuje obowiązku pracodawcy wypłacania ryczałtu za nocleg. Inną kwestią jest wysokość tego ryczałtu, która nie musi odpowiadać 25% limitu określonego dla poszczególnych państw w załączniku do rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r., lecz może być niższa, jeżeli strony tak się umówiły.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że uzasadniony okazał się kasacyjny zarzuty naruszenia art. 77⁵ § 2, 3 i 5 k.p. Wystarczyło to do uwzględnienia skargi kasacyjnej i uchylenia zaskarżonego wyroku. Konieczne jest uwzględnienie tego, co wynika z regulacji wewnętrznych (zakładowych) pozwanego pracodawcy, przy czym nie muszą one zapewniać takiego minimalnego standardu zwrotu należności z tytułu podróży służbowych, jaki wynika z przepisów powszechnie obowiązujących (rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.).

Biorąc pod uwagę utratę domniemania zgodności z Konstytucją przepisów wskazanych w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, Sąd Najwyższy, rozpoznający obecną skargę kasacyjną, uznał, że w stanach faktycznych poczynawszy od 3 kwietnia 2010 r. do kierowców w transporcie międzynarodowym, z mocy art. 4 i art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców, należało stosować art. 77⁵ § 1 k.p. W przypadku przedsiębiorstw transportowych, nienależących do sfery budżetowej, należności te i warunki ich wypłacania powinny zostać unormowane w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę (w myśl art. 77⁵ § 3 k.p.). Mogą być wówczas ustalone na niższym poziomie niż wynikający z przepisów powszechnie obowiązujących (w szczególności rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r. i załącznika do niego).

Nie ma przy tym przeszkód, aby należności na pokrycie kosztów związanych

z podróżą służbową zostały określone w postaci jednego ryczału, który może być różnie nazwany (dieta, ryczałem, należnością na pokrycie kosztów podróży itp.). W wyroku Sądu Najwyższego z 15 września 2015 r., II PK 248/14 (LEX nr 1816556), przyjęto, że dopuszczalne było ustalenie przez strony stosunku pracy objęcia jednym ryczałem (w adekwatnie wysokiej i stałej kwocie) diety oraz należnego kierowcy ryczału za noclegi, jeżeli łączny ryczałt nie był mniej korzystny niż przepisy powszechnie obowiązujące w zakresie minimalnych kosztów wyżywienia i ryczału za nocleg.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie narusza prawa określenie w przepisach zakładowych lub w umowie o pracę tych należności w kwocie niższej od wysokości ryczałtów przewidzianych w załączniku do rozporządzenia wykonawczego, wydanego na podstawie art. 77⁵ § 2 k.p. Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, wynika bowiem, że przy wykładni przepisów należy uwzględnić również aspekt ekonomiczny – między innymi uzasadnione oczekiwania właścicieli firm przewozowych, że zakup pojazdów wyposażonych w odpowiednie miejsca noclegowe, ogrzewanie i klimatyzację, wpłynie na obniżenie ich wydatków, związanych z ryczałtami za noclegi kierowców.

Odnosząc powyższe rozważania do podstaw rozpoznawanej skargi kasacyjnej, Sąd Najwyższy uznał, że Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku niesłusznie dał prymat przepisom rozporządzenia wykonawczego, wydanego z upoważnienia art. 77⁵ § 2 k.p. W sprawie powinny znaleźć zastosowanie przede wszystkim przepisy zakładowe (choćby ułomne) oraz umowa o pracę. Postanowienia zawarte w tych regulacjach wewnętrznych oraz w umowie o pracę powinny być poddane wykładni uwzględniającej wszelkie okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy (w tym zgodę powoda na wypłacanie mu określonych kwot z tytułu podróży służbowych przez cały okres świadczenia pracy na rzecz pozwanego i wystąpienie z roszczeniem o wypłatę ryczałtów noclegowych dopiero po ustaniu stosunku pracy) oraz warunki prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorstwa transportowe. Kwestia, jaką kwotę przewidywały przepisy zakładowe oraz umowa o pracę jako zwrot kosztów noclegu, wymaga poczynienia nowych ustaleń, po dokonaniu wykładni przepisów zakładowych oraz umowy o pracę. W razie ustalenia, że należności z tytułu podróży służbowych wypłacane

powodowi obejmowały także ryczałt za noclegi (choćby w kwotach niższych niż 25% limitu przypadającego na poszczególne kraje, w których nocował), powodowi przysługiwałby ryczałt na podstawie unormowań zakładowych, a nie w wysokości wynikającej z przepisów powszechnie obowiązujących (rozporządzenia z 19 grudnia 2002 r.).

W aktualnym stanie prawnym, istnienie zakładowych unormowań dotyczących ryczałtu za nocleg w zagranicznej podróży służbowej kierowcy zatrudnionego w transporcie międzynarodowym nakazywało ich stosowanie z mocy art. 4 i art. 2 ust. 7 ustawy o czasie pracy kierowców w związku z art. 77⁵ § 1 i 3 k.p. do pracy kierowców po 3 kwietnia 2010 r., nawet jeśli stawki ryczałtu za nocleg przewidziane w regulacjach zakładowych albo w umowie o pracę były niższe od ustalonych przepisami wydanymi na podstawie art. 77⁵ § 5 k.p., a pojazd wyposażony był w kabinę z miejscami do spania.

Ryczałt za nocleg określony w aktach wewnętrznych obowiązujących u pracodawcy albo w umowie o pracę nie musi odpowiadać wysokością ryczałtom uregulowanym w rozporządzeniu z 19 grudnia 2002 r. przysługującym pracownikom sfery budżetowej (rządowej i samorządowej), odbywającym incydentalne podróże służbowe, należy się jednak pracownikowi nawet wtedy, gdy pracodawca zapewnił mu miejsce do spania w odpowiednio przystosowanej kabinie pojazdu. Traktowanie ryczałtu jako wypłaty kompensacyjnej eliminuje możliwość uznania go za wynagrodzenie za pracę.

Sąd Najwyższy w obecnym składzie podziela również stanowisko przedstawione w wyroku z 9 marca 2017 r., I PK 309/15, LEX nr 2273875, zgodnie z którym wykładnia przepisów dotyczących ustalania różnych składników należności przysługujących kierowcom zatrudnionym w transporcie międzynarodowym, odbywającym stałe podróże do różnych krajów, powinna uwzględniać również aspekt ekonomiczny (zarówno konieczność zapewnienia poziomu zarobków adekwatnych do wysiłku pracownika i wielotygodniowej ciągłej pracy w warunkach ograniczonych możliwości wypoczynkowych, jak i rozwoju firm transportowych oraz uniknięcia zarzutów dotyczących dumpingu socjalnego, przy zachowaniu warunków zapewniających konkurencyjność polskich przedsiębiorstw przewozowych), a także potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców została uchwalona w związku koniecznością wdrożenia dyrektywy 2002/15/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 marca 2002 r. w sprawie organizacji czasu pracy osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego. Celem tej dyrektywy były ustanowienie minimalnych wymagań w odniesieniu do organizacji czasu pracy w celu poprawy ochrony zdrowia i bezpieczeństwa osób wykonujących czynności w trasie w zakresie transportu drogowego oraz poprawa bezpieczeństwa drogowego i dostosowanie warunków konkurencji. Regulacja dotycząca możliwości nocowania w kabinie pojazdu podczas odpoczynku dziennego lub skróconego odpoczynku tygodniowego (trwającego co najmniej 24 godziny) zawarta została w rozporządzeniu (WE) nr 561/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85. Artykuł 8 ust. 8 tego rozporządzenia stanowi, że jeżeli kierowca dokona takiego wyboru,ienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju. Z przepisów tych wynika, że w odpowiednio przystosowanej kabinie pojazdu dopuszczalny jest tylko dzienny okres odpoczynku i skrócony tygodniowy okres odpoczynku. Artykuł 8 ust. 8 rozporządzenia przewiduje więc, że regularny tygodniowy okres odpoczynku powinien być wykorzystany w hotelu, na terenie bazy lub w porównywalnym miejscu albo w domu. Nie ulega zatem wątpliwości, że pracodawca ma obowiązek pokrycia kosztów noclegu poza kabiną w przypadku regularnego tygodniowego okresu odpoczynku (35 godzin wypoczynku stosownie do art. 14 ust. 2 ustawy o czasie pracy kierowców); jeśli kierowca nie przedstawi rachunku za nocleg, rekompensatą powinien być ryczałt za nocleg. Przepisy te uniemożliwiają polskim pracodawcom całkowite pominięcie w regulaminach wynagradzania ryczałtu za nocleg, nawet w przypadku zapewnienia pojazdu z miejscami noclegowymi. Ponieważ kierowcy przeważnie pracują w systemie trzy tygodnie pracy zagranicą i tydzień wypoczynku w Polsce, muszą korzystać zagranicą z regularnego tygodniowego wypoczynku, który nie może odbywać się w

kabinie pojazdu.

Celem rozporządzenia (WE) nr 561/2006 jest poprawa warunków socjalnych kierowców oraz zwiększenie bezpieczeństwa wykonywanych przewozów drogowych, tak aby eliminować przyczyny ich niewyspania, zmęczenia i przepracowania. W akcie tym przewidziana jest wprost możliwość odbioru dziennych okresów odpoczynku i skróconych tygodniowych okresów odpoczynku w pojeździe (jeżeli posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy, pojazd znajduje się na postoju a kierowca się na to godzi). Nie reguluje on natomiast kwestii związanych z wynagradzaniem kierowców albo kompensowaniem im dodatkowych wydatków związanych z kosztami podróży służbowych.

Należy przywołać ten fragment wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 24 listopada 2016 r., K 11/15, w którym zwrócono uwagę na oczekiwania pracodawców, że zapewnienie kierowcy odpowiedniego miejsca do spania w kabinie samochodowej zwalnia ich z obowiązku ponoszenia kosztów noclegu. Trybunał uznał, że oczekiwania te były w pewnym stopniu usprawiedliwione. Dodatkowo utwierdzał ich w tej interpretacji art. 14 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców. Ustawodawca, odsyłając w art. 21a ustawy o czasie pracy kierowców do zasad ogólnych przewidzianych w Kodeksie pracy – tj. art. 77⁵ § 3-5 k.p., a następnie do zakwestionowanych przepisów rozporządzeń – nie uwzględnił specyfiki wykonywania zawodu kierowcy w transporcie międzynarodowym. Brak regulacji adekwatnych do wykonywanej przez kierowców pracy i odesłanie w zakresie ustalania warunków i wysokości należności przysługujących z tytułu podróży służbowej kierowców do przepisów dotyczących pracowników sfery budżetowej ujawnił się szczególnie przy wykładni pojęcia „bezpłatny nocleg” zawartego w kwestionowanych rozporządzeniach. Pojęcie to, choć nieostre, jest wystarczająco czytelne w odniesieniu do pracowników zatrudnionych w jednostkach sfery budżetowej przebywających w podróży służbowej, a jego wykładnia w stosunku do tego kręgu adresatów jest jednolita. W odniesieniu jednak do kierowców zatrudnionych w transporcie międzynarodowym, wywołało radykalne rozbieżności i niepewność co do sposobu jego stosowania. Mając na uwadze wskazane wyżej regulacje, Trybunał Konstytucyjny uznał, że konstrukcja

normatywna przyjęta w przepisach dotyczących ryczałtów za nocleg, doprowadziła do nieprzewidywalności skutków prawnych działań podjętych na podstawie tych przepisów przez pracodawców branży transportowej. Kwestia ta wymaga pilnej interwencji ustawodawcy.

Mając powyższe okoliczności na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.

r.g.